

EMILIA KLEDZIK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Źle obecna bis. Polska literatura niezależna na tle środkowoeuropejskim

Bogusław Bakuła (2020), *Nie zależności. Przypadki literatury i kultury poza cenzurą w latach 1976–1989*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań.

Monografia Bogusława Bakuły poświęcona polskiej literaturze niezależnej (w kontekście środkowoeuropejskim) stanowi zajmującą próbę przybliżenia współczesnym czytelnikom tej – jak się wydaje – dość odległej epoki historycznoliterackiej, jaką była druga połowa PRL, i obecnego w niej fenomenu literatury publikowanej poza kontrolą cenzury. Temat ten zaistniał w refleksji krytycznoliterackiej, jednak rzadko w formie oddzielnych monografii. Jako ich nieliczne przykłady należy wymienić rozprawę Dobrochny Dabert na temat czasopism literackich w drugim obiegu wydawniczym (Dabert 2014), pracę tej samej autorki na temat poezji stanu wojennego (Dabert 1998) oraz monografie Pawła Sowińskiego (Sowiński 2011) i Justyny Błazejowskiej (Błazejowska 2010). Powstało także kilka bibliografii literatury drugiego obiegu, w tym praca Jerzego Kandziory i Zyty Szymańskiej (Kandziora, Szymańska 1999), słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy (Gajkowska i in. 1995), szereg monografii zbiorowych i monograficznych numerów pism naukowych i popularnonaukowych oraz liczne rozproszone studia<sup>1</sup>. Rozprawy krytyczne dotyczące literatury

1 Por. bibliografia w książce Dobrochny Dabert (Dabert 2014: 327–331).

ostatnich dziesięcioleci XX wieku poświęcają uwagę literaturze drugiego obiegu, omawiając ją jednak na tle literatury oficjalnej i w kontekście „schizofrenicznego” rozdzielenia komunikacji literackiej – jak nazwał ten stan Stanisław Barańczak (Barańczak 1979; zob. np.: Czapliński, Śliwiński, 1999; Nasiłowska 2006).

Bakuła przywołuje większość wymienionych powyżej pozycji, jednak nie odnosi się bezpośrednio do poczynionych przez ich autorki i autorów ustaleń, tworząc publicystyczno-naukowy esej o interesującym go zjawisku literackim. Jest doświadczonym badaczem tematyki drugoobiegowej, autorem jej szeregu opracowań, w tym książki *Parallele Welt. Beiträge zur unabhängigen Kultur in Polen 1976–1989* (Bakuła 2018). Omawiana tu monografia stanowi zmienioną i spolszczoną wersję tej rozprawy. Osiem rozdziałów jego książki, do których dołączone są dwie bibliografie – tekstów literackich i stanu badań nad kulturą niezależną w latach 1976–2016 – odnosi się kolejno do: specyfiki literatury bezdebitowej w Polsce, jej socjologii, estetyki i aksjologii, konstruowania pamięci i roli romantycznej tradycji literackiej w twórczości drugiego obiegu, problematyzowania inności, zjawisk metatekstowych i autobiografizmu, literackich czasopism mówionych – „NaGłosu” i „Struktur Trzecich”, porównania polskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej literatury bezdebitowej oraz recepcji tej twórczości w polskiej krytyce literackiej w latach 1976–2016. Część problemową kończy esej na temat czasów transformacji ustrojowej, który komentuje kres zjawiska drugiego obiegu i narodziny nowego, kapitalistycznego rynku książki.

Odbiorcą książki Bakuły jest polska publiczność czytelnicza młodszej generacji, której świadomość realiów funkcjonowania literatury w latach 1976–1989 stopniowo zaciera się. O intencji oddania dzieła w ich ręce świadczy dedykacja; autor zwraca się do dzisiejszych trzydziestolatków, którzy – co ważne – obecnie próbują intelektualnie „oswoić” świat dorastania swoich rodziców. Jest to więc próba spojrzenia na twórczość literacką tamtego czasu z perspektywy niemal półwiecza lat i problematyzacji jej fenomenów – na czele ze wspomnianą w tytule „pozacenzuralnością”, a zatem – niezależnością. Jednocześnie jednak Bakuła dyskutuje z obiegowymi opiniami na temat tej twórczości, które powstały na fali transformacji ustrojowej. Pierwsza z nich została sformułowana przez Marcina Świetlickiego w programowym wierszu *Dla Jana Polkowskiego* (Świetlicki 2011: 61), w którym lider pokolenia „brulionu” nazywa twórczość zaangażowaną, w tym drugoobiegową, „poezją niewolników”. W kontrze do tej upraszczającej i niesprawiedliwej tezy autor *Nie zależności* prezentuje spójny, zakorzeniony w tradycji i brzemienisty w kontynuacji model literacki, jaki proponowała interesująca go twórczość. Druga z podważanych przez Bakułę opinii głosi, że literatura drugiego obiegu była „sorealizmem *à rebours*”, a zatem treścią formułowaną doraźnie dla potrzeb politycznych. Badacz nie podaje nazwisk

orędowników tej tezy; czytelnikom literatury przełomu mogą się one natomiast paradoksalnie skojarzyć z krytyką postmodernistycznego i feministycznego pisarstwa Manueli Gretkowskiej, na temat której Andrzej Zieniewicz napisał w 1995 roku paszkwilancki artykuł pt. *Postmodernizm jako socrealizm*, gdzie stwierdzał: „Ostatnie najlepsze rzeczy były przeciwko komunizmowi. Przeciw czemu może jednak być tekst testujący i kontestujący inny tekst? Taką właśnie literaturą «po nic» są utwory Manueli Gretkowskiej [...]” (Zieniewicz 1995: 31). Cytat ten, notabene, dobrze ilustruje klincz pomiędzy „sztuką zaangażowaną w rzeczywistość” a „sztuką czystą”, w jaki uwikłała się literatura i krytyka literacka w początkach lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Zadanie, jakie stawia przed sobą Bakuła, wymaga uświadomienia niezorientowanemu w realiach epoki czytelnikowi specyfiki obiegu literatury w warunkach zależności politycznej, której bezpośrednim egzekutorem był podporządkowany PZPR Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1981 Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk), w 1976 roku posiadający filie w każdym z 49 polskich województw. Na przypomnienie zasługuje także zapewne fakt, że rola literatury jako medium tożsamościotwórczego była nieporównywalnie większa w II połowie XX wieku, niż ma to miejsce w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku. Osobną kwestią jest zakreszenie ram definicyjnych – w książce Bakuły „literaturą” staje się także „czasopismo mówione”, które w dzisiejszych warunkach politycznych nazwalibyśmy zapewne „klubem dyskusyjnym”. Po poczynieniu tych zastrzeżeń można, nie narażając się na ryzyko przesadnej generalizacji, stwierdzić, że polska literatura niezależna jest wyjątkowym zjawiskiem w historii literatury europejskiej w XX wieku i jej badanie często prowadzi do zaskakujących wniosków, dotyczących funkcjonowania społeczeństwa w warunkach reżimu autorytarnego. Teza o „odmiennej drodze” polskiego socjalizmu przyświeca zresztą wszystkim rozdziałom omawianej książki ze względu na liczne uwarunkowania. Działalność Kościoła katolickiego, istnienie legalnej własności chłopskiej, umiarkowany, ale stały dostęp do kultury zachodniej, kultywowane, silne tradycje niepodległościowe i narodowe, seria buntów społecznych, zmieniających ekipy komunistycznej władzy – to, zdaniem Bakuły, „konglomerat zjawisk nieznanym w innych krajach tzw. «obożu socjalistycznego»” (Bakuła 2020: 15). Mimo to w każdym z rozdziałów książki pojawiają się odniesienia do samizdatów innych krajów tzw. demokracji ludowej, w której autor *Nie zależności* dostrzega zjawiska paralelne do polskiej literatury niezależnej (np. ukraińskie doświadczenie łagrowe, poetyka dokumentu osobistego u słowackiego pisarza Dominika Tatarki, poetyka absurdu w *Nieznośnej lekkości bytu* Milana Kundery etc.).

Korpus utworów, który wybiera Bakuła, jest w większości doskonale znany historykom literatury polskiej okresu PRL. Mieści się w nim twórczość takich

pisarzy, poetów i publicystów jak Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys, Kazimierz Orłoś, Tomasz Burek, Stanisław Barańczak, Marian Brandys, Kazimierz Brandys, Julian Strykowski, Tadeusz Konwicki, Jacek Bocheński, Marek Hłasko, Leopold Tyrmand, Lech Dymarski, Marek Nowakowski, Stefan Kisielewski, Marcin Król, Paweł Jasienica, Jan Józef Szczepański, Władysław Terlecki, Janusz Anderman (uwagę pokolenia dzisiejszych trzydziestolatków zapewne przykuje fakt, jak nielicznie w tym zbiorze są reprezentowane kobiety: Bogusława Latawiec, Zyta Oryszyn, Maria Jarota) i wielu innych, uprawiających swój fach przeciwko „pustce jako formie kultury i sztuki” (Bakuła 2020: 21) czy – używając terminu Michała Głowińskiego – „socparnasizmowi” (Głowiński 1981). Badacz zadaje tym tekstom szereg pytań, z których najważniejsze brzmią: jak wygląda portretowany przezeń świat autorytarnej rzeczywistości, przy pomocy jakich środków, obrazów, metafor powstaje, a także – jakie tematy porusza w kontrze do knebłowanej literatury obiegu oficjalnego. Oprócz politycznej potrzeby chwili, wynikającej z wydarzeń 1968 i 1970 roku i późniejszych z roku 1980, która przekształciła samizdat w niezależny obieg kultury, Bakuła stara się konsekwentnie bronić tezy o określonej, spójnej poetyce tych tekstów. Pisze o specyficznym typie „przekazywanego komunikatu najczęściej o podtekście wolnościowym” (Bakuła 2020: 32) oraz o wynaturzeniach i zbrodniach systemu komunistycznego (Bakuła 2020: 36), w tym o tematach przemilczanych przez literaturę oficjalnego obiegu: ataku Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 roku i losów Polaków na ziemiach okupowanych przez ZSRR, stalinizmie, prześladowaniach Urzędu Bezpieczeństwa, doświadczeniach gułagu, stanie wojennym – wszystkie te elementy składają się na „kontakt wolnego człowieka ze sferą totalitaryzmu” (Bakuła 2020: 41).

Wśród głównych zabiegów estetycznych obecnych w tej twórczości Bakuła wymienia: fundacyjną dla poczucia wspólnoty satyrę polityczną, komizm, poetykę dokumentu osobistego (dziennika), działającą na podstawie szczególnego paktu autobiograficznego – obietnicy szczerości, zapisywania doświadczeń intymnych, wciągania czytających w autorską prywatność, prezentowaną na tle przeżyć szerszego bohatera zbiorowego, jakim jest społeczeństwo, grę z konwencją antyutopii i wreszcie – ironię romantyczną jako nawiązanie do wielkiej polskiej/środkowoeuropejskiej tradycji budowania narracji narodowych (w obliczu opresji politycznej).

Autor wspomina także o powtarzającej się w tych utworach literackich metaforze choroby, semantyce zamkniętej przestrzeni (więzienia, celu, cianoty), szpitala, a także o symbolicznym podziale przestrzeni przedstawionej na „centrum” – skażone sowieckością (jak Warszawa w twórczości Tadeusza Konwickiego) – i peryferie – bardziej autentyczne, pozwalające na większą

wolność. Uzupełnienie tego wątku stanowi passus o nieestetyczności „realnie istniejącego” socjalizmu, jego szarzyźnie, brzydocie, brudzie i biedzie (np. w utworach Barańczaka i Konwickiego).

Interesujący jest fragment, w którym Bakuła omawia losy bohatera-inteligenta (pochodzenia chłopskiego lub robotniczego) w polskiej literaturze niezależnej – na podstawie twórczości Andrzejewskiego, Kazimierza Brandysa i innych. Bakuła nazywa go człowiekiem, który szuka „wartości w tradycji”, czyli przedstawicielem elit w perspektywie długiego trwania, funkcjonującym obok inteligenta-karierowicza, oportunisty wykreowanego drogą awansu społecznego przez nowy ustrój, a z drugiej strony – jest jego melancholijnym outsiderem. Ta charakterystyka zajmująco wypadłaby w zestawieniu z najnowszymi socjologicznymi i historiograficznymi portretami inteligencji doby PRL (Smoczyński, Zarycki 2017; Leszczyński 2020), jej poniżenia, rozwarstwienia, ale i „małej stabilizacji” w okresie, który interesuje Bakułę. Wyłaniająca się z omawianej w *Nie zależnościach* literatury sylwetka inteligenta posiada tożsamość targaną ketmanem, etosem romantycznym, tradycją szlachecką, pragnieniem nowoczesności, co owocuje poczuciem braku sprawczości, zagubienia tożsamości, potrzebą „podmiotowego uczestniczenia w historii” (Bakuła 2020: 89). Ten wizerunek zaskakująco wyraziście splata się z tezą Rafała Smoczyńskiego i Tomasza Zaryckiego, którzy piszą o arystokratycznym i ziemiańskim dziedzictwie polskiej XX-wiecznej inteligencji (Smoczyński, Zarycki 2017: 8).

W rozdziale pt. *Historia i pamięć* Bakuła podejmuje próbę dyskusji z dziedzictwem romantycznym w literaturze niezależnej, tłumacząc jego – dziś przygniatający – ciężar, będący efektem połączenia elementów „politycznych, społecznych, narodowych (w tym ludowych) i religijnych” (Bakuła 2020: 80), koniecznością stworzenia spójnej kontrnarracji wobec lansowanej przez władze komunistyczne opowieści o walce klas. Tę część książki Bakuła rozpoczyna rekapitulacją fundacyjnych dla literatury drugiego obiegu wydarzeń, związanych z ocenzurowaniem *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka w początku 1968 roku, w których dostrzega „kumulację społecznych emocji związanych z lekceważącym i kłamliwym stosunkiem władz komunistycznych do narodowej historii oraz wobec dzieł uznawanych za symbol narodowej pamięci i tożsamości” (Bakuła 2020: 117). W konflikcie wokół tego romantycznego arcydzieła nieprzypadkowo – zdaniem badacza – uwidoczniła się walka o niezależne kształtowanie wspólnotowej narracji na temat przeszłości ze względu na jego antycarskie/antyrosyjskie/antysowieckie akcenty. *Dziady* „przynosiły prawdziwą, w odczuciu części społeczeństwa, treść duchową i emocjonalną” (Bakuła 2020: 120). Woła odkłamania oficjalnej części historii dotyczyła więc, zdaniem Bakuły, przede wszystkim relacji polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich w XIX

i XX wieku (zob. badania Wojciecha Roszkowskiego, zbrodnia katyńska). Na kanon niezależnej pamięci składała się, oprócz wątków antyrosyjskich/anty-sowieckich, także polska obecność na tzw. Kresach Wschodnich. Paradygmat romantyczny to najważniejszy kod symboliczny tamtej epoki – pielęgnowany, ale też kontestowany i traktowany z ironią w wybitnych powieściach tamtego okresu jak *Miazga* czy *Kompleks polski*. Z wywodu Bakuły wynika, że to najważniejszy polski model mówienia o wspólnocie narodowej, jej przeszłości, wzorcach bohaterstwa i przyczynach klęski, który wprawdzie grozi patosem, ale jest przez publiczność czytelniczą rozpoznawany jako gwarant autentyzmu, etyzmu i prawdy. W kręgu problemów pamięci inteligenckiej, przepracowywanych przez eseistykę i publicystykę lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, znalazły się również stalinizm i kolaboracja części polskich elit z budowniczymi komunizmu – w wywiadach Jacka Trznadla pt. *Hańba domowa* i w wywiadzie Aleksandra Wata z Czesławem Miłoszem pt. *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*.

Na rozdział poświęcony „Innym” składa się rekapitulacja eseju Jana Józefa Lipskiego pt. *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii i ksenofobii Polaków*, pracy Bogdana Cywińskiego pt. *Doświadczenie polskie oraz Białorusini, Litwini, Ukraińcy. Nasi wrogowie – czy bracia?*, *Rozmów polskich latem 1983 roku* Jarosława Marka Rymkiewicza – drugoobiegowych prób zmierzenia się z dziedzictwem wielokulturowości przedwojennego państwa polskiego, wizją wspólnoty środkowoeuropejskiej, a również (trzeba zaznaczyć, że marginalnie i ogólnikowo) z polską megalomanią i ksenofobią. Druga część rozdziału dotyczy literackiej imagologii polsko-niemieckiej i polsko-rosyjskiej na podstawie *Miazgi*, *Kompleksu polskiego*, poezji Jana Polkowskiego, publicystyki Zdzisława Najdera i Andrzeja Kijowskiego, *Początku* Andrzeja Szczypiorskiego i innych utworów. Pokolenie dzisiejszych trzydziestolatków, rozważając problem inności w literaturze powojennej, zapewne zapytałoby w tym kontekście o stosunek literatury bezdebitowej do Holocaustu oraz mniejszości narodowych i etnicznych (zob. Krupa 2013; Wojda 2015; Tomczok 2019). W *Nie zależnościach* po obszernym opisie wydarzeń Marca 1968 roku w zasadzie nie wspomina się o recepcji wybuchu nastrojów antysemitycznych w kulturze niezależnej. Bakuła marginalnie odnosi się także do drugoobiegowej pamięci o Holokauście i polskich Żydach, pisząc jedynie o nieprzepracowanej zbrodni w Jedwabnem, choć był to obszar eksplorowany przez polską literaturę i publicystykę w latach osiemdziesiątych. Dość przywołać dyskusję, jaka toczyła się wokół filmu Claude’a Lanzmanna *Shoah*, wyemitowanego w polskiej telewizji w 1985 roku, o którym w „Tygodniku Mazowsze” pisał Jacek Kuroń (1985), o drugoobiegowych odpowiedziach na tekst Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* z 1987 roku czy recepcji twórczości Henryka Grynberga (por. m.in. Dabert 2014: 252–258).

Rozdział pt. *Autorefleksja i spory o tożsamość* przynosi interesującą refleksję na temat zjawiska stale obecnego w polskiej literaturze powojennej – metafikcji i literatury autotematycznej. Bakuła widzi w tych zabiegach artystycznych nie efekt postmodernistycznego eksperymentowania z formą narracyjną, ale realny obszar krystalizowania się niezależności twórczej i opowiadania o reżimowej rzeczywistości. Wątpliwy status świata przedstawionego jest w tej optyce nie kontestacją, ale realizacją mimesis, „propozycją szczególnego porozumienia z odbiorcą, gdzie autor jako rękojmię swojej wiarygodności, zamiast fikcji, zwykle oferuje obraz własnej, niepewnej egzystencji” (Bakuła 2020: 199). Bakuła wskazuje na podobieństwo środków wyrazu pomiędzy utworami Andrzejewskiego i Andrzeja Wajdy (*Apelacja* i *Wszystko na sprzedaż* oraz *Miazga* i *Człowiek z marmuru*), w których dekonstrukcja warsztatu twórczego jest rodzajem ezopowego języka komunikującego niemożność stworzenia spójnego i szczerego komentarza artystycznego do rzeczywistości, zaś owa niemoc nie wynika – jak w przypadku prozy Allana Robbe-Grilleta i innych pisarzy uprawiających „zachodni” autotematyzm – z natury narracyjnego logosu, ale z uwikłania w dyskurs propagandy oraz knebla cenzury i autocenzury. Na marginesie można by dodać, że ta aporia opowiadania o autorskiej bezsilności jest także zabiegiem znanym z literatury postkolonialnej i jednym z mechanizmów dyskursywnego oporu (por. np. V.S. Naipaul, *Marionetki*). Tę „autentyczną”, choć pogmatwaną refleksję metatekstową Bakuła przeciwstawia literaturze, którą za Głowińskim nazywa „socparnasistowską”: twórczość pod patronatem Henryka Berezy, Nową Prywatność i inne, powstające pod mecenatem państwowym i współbrzmiące z „peerelowskim pustostanem”, z wyłączeniem poezji konkretnej. Bakuła jest krytyczny wobec literatury, która uciekała w eksperymentatorstwo w czasach, kiedy istniało społeczne zapotrzebowanie na autentyzm. Zbudowane na konwencji autorskiej szczerości gry z metafikcją i autobiografizmem są, być może, najbardziej wyrazistym estetycznym wyróżnikiem arcydzieł późnego PRL i zapowiadają postmodernizm lat dziewięćdziesiątych, który z jednej strony wyrasta na fragmentaryczności, hybrydyczności, a z drugiej – stawia na manifest oraz opowieść o autorskim „ja”, włącznie z jego intymnością.

Interesującym esejem na temat polskich drugoobiegowych fenomenów środowiskowych jest rozdział poświęcony „literackim czasopismom mówionym” – krakowskiemu „NaGłosowi” i poznańskim „Strukturum Trzecim”. Rozdział pt. *Polska, czeska, słowacka i ukraińska literatura poza cenzurą w latach 60–80 XX wieku* przynosi natomiast cenną wiedzę komparatystyczną, doświetlającą złożoność polskiego drugiego obiegu na tle paralelnych zjawisk w Europie Środkowej. Bakuła wskazuje dzielące Polskę, Czechosłowację i Ukrainę różnice, umieszczając je w kontekście odmiennej sytuacji politycznej i społecznej.

Najważniejszą z nich czyni masowy charakter podziemia wydawniczego w Polsce, które stało się równoległym rynkiem książki, wywierającym wpływ na obieg oficjalny i cenzurujące go instytucje. Działo się to przy współistnieniu potężnego ruchu społecznego, jakim była Solidarność, oraz wsparciu Kościoła katolickiego. Te czynniki nie zaistniały w Czechosłowacji i na Ukrainie, więc literatura podziemna była tam zjawiskiem na znacznie mniejszą skalę. Bakuła wymienia także inne różnice, a wśród nich: bardziej liberalną cenzurę w Polsce, większy wpływ literatury zagranicznej, w tym emigracyjnej. Do tej refleksji dołącza także uwagi o charakterze na tyle ogólnym, że z punktu widzenia dzisiejszego, nieobebranego z tematem czytelnika domagającym się rozwinięcia, a choćby zakotwiczenia w źródłach, np.

Polacy doskonale znają niechęć władz czechosłowackich, a także licznych przedstawicieli czeskiego społeczeństwa wobec zmian w Polsce po Sierpniu 1980. Wiele też w Polsce opowiadano o irytacji Czechów wobec polskiej próby sił z komunistycznym reżimem (Bakuła 2020: 272, wyróż. – E.K.).

Te i inne uwagi prowadzą Bakułę do wniosku, że niezależna literatura czechosłowacka ze względu na swoje niskie nakłady i ograniczoną, elitarną dystrybucję jest samizdatem w czystej postaci, podczas gdy analogiczne zjawisko w Polsce obejmuje ruch o znacznie większym rozmachu i wpływie politycznym. We wszystkich omawianych społeczeństwach niezależny obieg literatury wykreował jednak pisarzy, bez których trudno sobie wyobrazić kanon polskiej, czeskiej, ukraińskiej i słowackiej literatury końca XX wieku. Duży wkład w omawiany rozdział stanowią osobiste doświadczenia autora, który był czynnym działaczem niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce jako członek redakcji „Obserwatora Wielkopolskiego”.

Ostatni rozdział książki, traktujący o przełomie 1989 roku, jest jej najbardziej eseistyczną częścią. Stanowi spójną opowieść o kresie polskiej literatury niezależnej w poprzelomowych realiach politycznych i rynkowych, a także o scaleniu obiegu, zwieńczonym całkowitym przewartościowaniem roli literatury w życiu społecznym. Po pierwszym okresie entuzjazmu i ulgi okazało się, że – także dla wielkich nazwisk kultury niezależnej – zmiana nie rokuje optymistycznie: „Pisarz zajął się własną, zbiedniałą w warunkach wolnego rynku egzystencją, nie jest już osobą zaufania publicznego, co najwyżej producentem umiłających czas fabuły” (Bakuła 2020: 323) Uzupełniając wywód Bakuły, można zaznaczyć, że czas przełomu to jednak także okres erupcji rynku czasopiśmienniczego, wydawniczego i debiutów nowych talentów – wtedy zaczynają swoje kariery



tacy artyści jak Olga Tokarczuk, Andrzej Stasiuk, Izabela Filipiak czy Marcin Świetlicki; jest to zatem także czas zmiany pokoleniowej, na co wielokrotnie zwracali uwagę krytycy literaccy (zob. Czapliński 1997; Jarzębski 1997; Dunin 2004). Nie tyle autorytet pisarza uległ więc w tym czasie erozji, ile przebrzmiała okazał się paradygmat romantyczny, w którym funkcjonowała większa część literatury niezależnej. Zjawisko to trafnie opisała w nadal zaskakująco aktualnym eseju o „zmierzchu paradygmatu” wybitna promotorka polskiej literatury poprzelomowej, Maria Janion (Janion 1996). Była to więc literatura eksplorująca te obszary „polskiej duszy”, które przesłonił imperatyw walki z reżimem, często także wymagające dekonstrukcji ideologemy (jak mit „Ziem Odzyskanych” i innych obszarów pogranicznych) – a z drugiej strony – problematyzująca czarno-biały podział „my *versus* oni”, podtrzymywany przez literaturę niezależną. Nie ulega wątpliwości, że zmiana ta zaczęła się już przed przełomem i wyrastała zapewne z lektury wybitnych utworów reprezentujących literaturę, która interesuje Bakulę – takich jak dzieła Konwickiego i Andrzejewskiego. W nowej, poprzelomowej rzeczywistości szybko odnaleźli się także „starzy mistrzowie”, tacy jak Tadeusz Różewicz, Wisława Szymborska i Czesław Miłosz, którzy nadal starali się – z powodzeniem – organizować wyobraźnię zbiorową wokół swoich poetyckich idiolektów, stawiając czoła nowym żywiołom popkultury, o których Bakula pisze jako o jednym z biegunów poprzelomowej rzeczywistości. Trafna jest teza autora, że literatura po przełomie podtrzymała swoje dotychczasowe zadanie – była i pozostała płaszczyzną debaty o tym, jaka jest/powinna być polska tożsamość narodowa, z tą różnicą, że do tej agory dołączyły też inne, być może przytłaczając ją łatwiejszą dla odbiorcy, formą przekazu.

Najważniejszy wniosek płynący z lektury monografii Bakuli pozwala zobaczyć polską kulturę niezależną jako istotny filar wspierający zryw solidarnościowy, a ostatecznie – odzyskanie suwerenności. Jej wartością jest – pisze Bakula – „splot czynników oraz wartości, pośród których najważniejsza wydaje się humanistyczna wrażliwość, stawiająca na pierwszym planie nie tylko naród i społeczeństwo, lecz również wolnego człowieka, wolnego obywatela” (Bakula 2020: 12).

Dziś wiemy, że ta „humanistyczna wrażliwość” była sformatowana przez konserwatywny model polskiej kultury. Bakula także to dostrzega, kiedy relacjonuje uwagi Leszka Nowaka na temat pozornego pluralizmu polskiego „społeczeństwa podziemnego”. Pisze:

Zasadniczym paradygmatem, wyzwalającym słuszną „autorefleksję”, był, osiągający kulminację emocjonalną na skutek dokonywanych przez reżim zbrodni, paradygmat narodowo-martyrologiczny, który

w takim samym stopniu wspierał funkcjonowanie kultury paralelnej, co jej szkodził (Bakuła 2020: 239).

Warto byłoby zadać pytanie o subwersywność tej kultury nie tylko w stosunku do nowomowy i dyktatury komunistycznej, ale także do polskiego kulturowego mainstreamu.

Konserwatyzm tego modelu jest dziś przedmiotem wzmózonych badań historycznych, socjologicznych i literaturoznawczych. Literatura – także ta niezależna – miała swój udział w utrwalaniu tradycyjnego obrazu ról płciowych i konserwatyizmu obyczajowego. Autorzy książki *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, badając dzieje kobiet w komunistycznej Polsce, wyodrębniają właśnie okres lat siedemdziesiątych, kiedy:

Praca zawodowa mężatek była powszechna, magazyny kobiece wciąż promowały partnerski model rodziny i równy podział obowiązków domowych, ale jednocześnie nastąpił zwrot w stronę tak zwanej polityki prorodzinnej, a wiele rozwiązań z obszaru polityki równouprawnienia pozostało na papierze (Stańczak-Wiślicz i in. 2020: 462).

Podobnie w przypadku miejsca i roli mniejszości narodowych i etnicznych w zasadzie nieobecnych w głównym nurcie polskiej kultury (także niezależnej) okresu PRL lub obecnych w formie wykoślawionego folkloru, w tym swojej „cyganomanii” z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Kultura niezależna, o której pisze Bakuła, podobnie jak ta ostatnia lansowała monetniczość, patriariat i heteroseksualność, choć istnieje wiele wyjątków od tych reguł, jak podziemne czasopisma gejowskie i lesbijskie, np. „Filo” i „Biuletyn” (por. Szulc 2018, w szczególności rozdział *Polish Gay and Lesbian Magazines*). Bakuła odżegnuje się jednak od badania polskiej kultury alternatywnej, argumentując, że była ona zjawiskiem odrębnym od interesującej go kultury niezależnej:

Spór twórców literatury niezależnej z rzeczywistością realnego socjalizmu był przede wszystkim sporem z instytucjami politycznymi państwa, zwłaszcza takimi, jak represyjne służby, łamiące prawa człowieka, i cenzura. Tym różniła się niezależna kultura od istniejącej już, środowiskowej kultury alternatywnej, związanej z ruchem studenckim i młodzieżowym, z grupami wywodzącymi się z kontrkultury hippisowskiej (Bakuła 2020: 251).

Autor nie bierze pod uwagę z powodzeniem funkcjonującej w badaniach historycznoliterackich kategorii „pokolenia”, która – jak się wydaje – jest przydatna do analizy takich zjawisk lat osiemdziesiątych, jak art-ziny, scena punkrockowa, działalność Pomarańczowej Alternatywy itp. Dla pokolenia Stasiuka, Świetlickiego, Podsiadły i innych, debiutujących już po przełomie, żywioł kultury alternatywnej był generacyjnym doświadczeniem formacyjnym. Kultura ta była wyrazem oporu nie tylko wobec opresji politycznej, ale także wobec kultury masowej lat osiemdziesiątych. Trudno się zgodzić z tezą Bakuły, że „zasadniczym nośnikiem treści kultury niezależnej było słowo drukowane poza zasięgiem cenzury, a zasadniczym nośnikiem treści kultury alternatywnej był styl bycia, ubierania się, niekiedy treść religijna, a w sferze artystycznej działania performatywne, takie jak happening, muzyka” (Bakuła 2020: 252). Kultura niezależna także posługiwała się swoistym kodem odzieżowym (opornik), była prokatolicka i wykształciła określony styl muzyczny (bardowie). Był to jednak model kultury pokolenia urodzonego przed latami sześćdziesiątymi. Uwzględnienie doświadczeń wspólnotowych kolejnych generacji dorastających w PRL pozwala zobaczyć uniwersum polskiej kultury niezależnej jako niejednolite i polifoniczne. W tej optyce także przełom 1989 roku jawi się jako mniej radykalne „cięcie” historycznoliterackie.

Książka Bakuły jest inspirującą autorską propozycją periodyzacyjną i interpretacyjną, obejmującą niezwykle zestaw tekstów literackich, dziś niesprawiedliwie uznanych za niemodne, hermetyczne, ciasno splecione z politycznym kontekstem ich powstania. Przynosi też imponujący bagaż wiedzy komparatystycznej, która pozwala wyraźniej zobaczyć polską literaturę niezależną jako środkowoeuropejski fenomen, wart badania w perspektywie socjologicznej, ale i estetycznej. Dzisiejszy odbiór tekstów należących do tego zbioru rozpościera się pomiędzy nieświadomością drugoobiegowego kontekstu ich powstania a swoistym muzealnictwem, które każe widzieć w nich odległe zjawiska historycznoliterackie. Być może problemem jest tu mocna, rewolucyjna cezura przełomu – polityczna i pokoleniowa – choć przecież najwybitniejsze zjawiska polskiej literatury najnowszej wyraziście czerpią z tamtej wrażliwości, a także z ówczesnych pomysłów na artystyczną konceptualizację „polskiej duszy”.

## | Bibliografia

Bakuła Bogusław (2018), *Parallele Welt. Beiträge zur unabhängigen Kultur in Polen 1976–1989*, Societas Pars Mundi Publishing, Bielefeld.

- Barańczak Stanisław (1979), *Fasada i tyły*, w: tenże, *Etyka i poetyka*, Instytut Literacki, Paryż, s. 253–259.
- Błażejowska Justyna (2010), *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Czapliński Przemysław (1997), *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Czapliński Przemysław, Śliwiński Piotr (1999), *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Dabert Dobrochna (1998), *Zbuntowane wiersze. O języku poezji stanu wojennego*, Wydawnictwo WiS, Poznań.
- Dabert Dobrochna (2014), *Między wizją a spełnieniem. Profile ideowe i artystyczne czasopism literackich w drugim obiegu wydawniczym 1982–1989*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Dunin Kinga (2004), *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*, W.A.B., Warszawa.
- Gajkowska Cecylia i in. (1995), *Kto był kim w drugim obiegu? Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976–1989*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Głowiński Michał, (1981) *Socparnasizm*, „Polityka”, nr 6, s. 6.
- Janion Maria (1996), *Zmierzech paradygmatu*, w: taż, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś?*, Sic!, Kraków, s. 5–23.
- Jarzębski Jerzy (1997), *Apetyt na Przemianę. Notatki o prozie współczesnej*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kandziora Jerzy, Szymańska Zyta (1999), *Bez cenzury: 1976–1989. Literatura. Ruch wydawniczy. Teatr*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Krupa Bartłomiej (2013), *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Kuroń Jacek (1985), *O filmie „Shoah”*, „Tygodnik Mazowski”, nr 145, s. 4.
- Leszczyński Adam (2020), *Ludowa historia Polski*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Nasiłowska Anna (2006), *Literatura okresu przejściowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz (2017), *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Sowiński Paweł (2011), *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Staćzak-Wiślicz Katarzyna i in. (2020), *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Szulc Łukasz (2018), *Transnational Homosexuals in Communist Poland. Cross-Border Flows in Gay and Lesbian Magazines*, Palgrave Macmillan, New York.

- Świetlicki Marcin (2011), *Wiersze*, Wydawnictwo EMG, Kraków.
- Tomczok Marta (2019), *Czy Polacy i Żydzi nienawidzą siebie nawzajem? Literatura jako mediacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wojda Dorota (2015), *Polska Szeherazada. Swoje i obce z perspektywy postkolonialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Zieniewicz Andrzej (1995), *Postmodernizm jako socrealizm, czyli Manuela Gretkowska na tle epoki*, „Rocznik Towarzystwa im. Adama Mickiewicza”, nr 30, s. 29–35.

## | Abstrakt

EMILIA KLEDZIK

### Źle obecna bis. Polska literatura niezależna na tle środkowoeuropejskim

Artykuł jest omówieniem książki Bogusława Bakuły pt. *Nie zależności. Przypadki literatury i kultury poza cenzurą w latach 1976–1989*.

**Słowa kluczowe:** literatura niezależna, drugi obieg, PRL, opozycja, samizdat

## | Abstract

EMILIA KLEDZIK

### A Re-run of Bad Presence: Polish Independent Literature in the Central European Perspective

The article presents the book *Nie zależności. Przypadki literatury i kultury poza cenzurą w latach 1976–1989* by Bogusław Bakuła.

**Keywords:** independent literature, samizdat, opposition, PRL

## | Biogram

Emilia Kledzik – dr, adiunkt w Pracowni Komparatystyki Literackiej i Kulturowej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2013 roku opublikowała książkę pt. *Prowincjonalizowanie. Twórczość Jurija Brězana, Wolfganga Hilbiga i Andrzeja Stasiuka w perspektywie*

*postkolonialnej*. Redaktorka naczelna czasopisma komparatystycznego „Porównania”. Autorka prac naukowych z zakresu romologii, studiów postkolonialnych i polskiej literatury najnowszej.

E-mail: emilia.kledzik@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1432-4017